

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

198 (2498) Środa, 6. V. 1959 r. Cena 50 gr

MAGAZYN TYGODNIA

W odpowiedzi na artykuł:
JAK TO JEST NA WSI
wyjaśniamy
JAK POWINNO BYĆ
W PREZYDIUM

Podstawowa organizacja partyjna przy Prezydium PRN w Suwałkach od dawna planuje tematykę swych zebrań. A jednak, kiedy przegląda się protokoły, okazuje się, że ów plan tematyczny zebrań nie jest realizowany. Najczęściej na zebraniach, które na ogół odbywają się raz w miesiącu, przeważają sprawy bieżące i tak zwane sprawy organizacyjne.

Dlaczego tak się dzieje?
Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Sirodzki wyjaśnia, że złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z nich jest od roku prowadzona walka o czystość szeregów organizacji. Z tych względów niemal na każdym zebraniu omawiane są sprawy postawy członków partii, którzy nie wywiązują się ze swych zadań, bądź też popełnili nadużycia.

Była to wielka praca, mająca na celu wewnętrzne upomnienie organizacji. O jej należności mogą świadczyć listy: od czasów weryfikacji do kwietnia br. wykluczono z partii 7 członków (z tego 4 za nadużycia) oraz określono z listy 12 członków partii. O tych sprawach należało mówić na zebraniach, podejmować decyzje.

Nic więc dziwnego, że inne zagadnienia, w takiej sytuacji słyszeć były na plan dalszy. Nic też dziwnego, że organizacja zajęta porządkowaniem własnych szeregów, co było przez dłuższy czas głównym ogniwem jej działalności, stosunkowo mało robiła, by pozytywnie oddziaływać na prace bezpartyjnych pracowników Prezydium.

Przejawem tego był zupełnie niemal brak otwartych zebrań partyjnych.

Ale zmieniają się czasy i warunki. Oto przed organi-

zacja, która w zasadzie ukończyła pracę nad porządkowaniem własnego podwórka, stanęło zadanie zwiększenia oddziaływania na bezpartyjnych pracowników Prezydium, na ich postawę i działalność w poszczególnych wydziałach.

Jest to w tej chwili główne ogniwo działalności organizacji, ogniwo decydujące o realizacji uchwały III Zjazdu partii w dziedzinie działalności rad narodowych.

★ Ciąg dalszy na str. 4



E. HARTWIG

III ZJAZD I POLITYKA KULTURALNA

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Zarówno w dyskusji przedjazdowej, jak i na samym Zjeździe problematyka kulturalna była szeroko omawiana. Przygotowaniem do tego zjazdu w tym zakresie była grudniowa konferencja pracowników kultury, z referatem tow. Morawskiego. Uchwały tej konferencji legły u podstaw decyzji Zjazdu.

Nie są to proste sprawy. Sądzą, że należy je rozpatrywać w trzech aspektach — w aspekcie ideologicznym zaangażowanej twórczości, w aspekcie wyboru ideowego w stosunku do polityki upowszechniania kultury i wreszcie w aspekcie form organizacyjnych życia kulturalnego w naszym kraju. W stosunku do wszystkich tych trzech zagadnień została na Zjeździe wykrystalizowana linia generalna partii. Do rozstrzygnięcia natomiast pozostaje praktyka. A jak wiemy z różnych doświadczeń, praktyka, to chyba sprawa najtrudniejsza.

Pierwsze zagadnienie. Zagadnienie twórczości. W tej dziedzinie Zjazd wysunął dwa postulaty. Postulat prymatu treści socjalistycznej i postulat komunikatywności dzieł twórczych. Nie głosząc monopolu dla twórczości marksistów, przeciwnie — rozszerzając jej wachlarz na wszystko, co w sensie postępowym i humanistycznym

obejmuje horyzonty wspólnego człowieka, jako partia marksistowska nie możemy zamykać oczu na penetrację wrogiej ideologii. I dlatego dopiero twórczość, wychodząca z socjalistycznego światopoglądu, jest według nas twórczością w sensie ideowym najpełniejszą i najdojrzalszą. I chociaż dojrzałość ideologiczna nie jest równoznaczna z dojrzałością artystyczną, a często bywa w jawnej z nią sprzecznością, to jednak celem, do którego powinniśmy dążyć, jest jedność idei i formy artystycznej. Dopiero taka twórczość nie tylko pozwala przeżyć otaczający nas świat, lecz go zrozumieć. Dopiero taka twórczość jest aktywnym uczestnikiem złożonego procesu wyzwolenia człowieka z balastu przeszłości.

Rzecz prosta, nie zamykamy oczu na to, że prawda cząstkowa, podana w formie artystycznej, spełnia również pozytywną i potrzebną rolę. Stąd też dajemy i jej miejsce w naszym wachlarzu twórczym, przyjmując, że z wyjątkiem postawy wrogiej, desperackiej i antyhumanistycznej wszystkie formy twórczości są u nas dopuszczalne. W tych warunkach postulowanie marksistowskiego spojrzenia na świat w dziele twórczym jest kierunkową rozwojową przyszłość a nie jego ostateczną granicą na dzisiaj.

Szerokość zaś wachlarza, ustalona na konferencji grudniowej a zaakceptowana na Zjeździe partii pozwala pracować w naszym ustroju każdemu pisarzowi dobrej woli.

Trudniejszym problemem jest zagadnienie komunikatywności dzieła twórczego. Zahacza ono o sprawę warsztatu i o środki wyrazu artystycznego, które to sprawy wchodzić całkowicie w pojęcie wolności twórczej. Na pewno partia nie postuluje w tym wypadku nawrotu do hasła estetyki normatywnej i nie zawęża pojęcia sztuki

Ciąg dalszy na str. 3

Za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Wynowiedź Hendersona
Artykuł „Aurore”

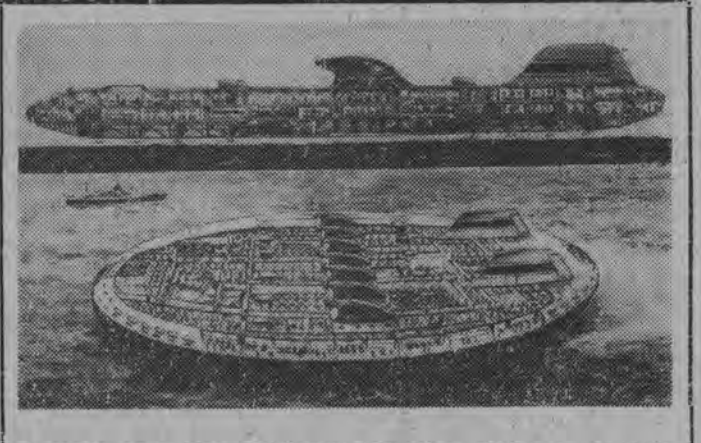
LONDYN (PAP) 5. 5.
W czasie poniedziałkowej debaty w Izbie Lordów rzecznik grupy laburzystowskiej, lord Henderson wystąpił z apelem pod adresem rządu brytyjskiego, by zobowiązał się do niewystępowania przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Mówca wskazał, że gen. de Gaulle jest jedynym spośród przywódców Zachodu, który wypowiedział się za zjednoczeniem Niemiec pod warunkiem, że obecne granice Niemiec nie ulegną zmianie. Henderson wyraził nadzieję, że rząd brytyjski wyraził swe poparcie dla tezy de Gaulle'a.

PARYŻ (PAP) 5. 5.
Wczorajsza „Aurore” (prawicowy dziennik paryski) w artykule poświęconym zbliżającej się genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, wypowiada się zdecydowanie za uznaniem i utrzymaniem granicy na Odrze i Nysie.

Prawa Polski do ziem położonych na Wschód od Odrzy i Nysy — pisze „Aurore” — wynika nie tylko z faktu, że Niemcy przegrali wojnę i powinny ponieść jej konsekwencje; prawa te wynikają przede wszystkim z faktów i pamiatek historycznych, których nie zdoła zatrzeć żadna kolonizacja germańska.

Świetna jazda Włochów na IV etapie

Sprawozdanie - patrz str. 2
Ciekawostki i humor - na str. 6



Rusznik przyszłego „Jatajnego talerza” — statku o wodorodności 40.000 ton. Ma on się poruszać z szybkością 100 węzłów na wysokości 2 m nad falami, wyrzucając srebrzone powiatry ze specjalnych dysz. Oryginalny statek jest obliczony na 1000 pasażerów. Fot. — CAF

Dni Oświaty, Książki i Prasy



NA ZDJĘCIU: M. Wańkowicz podpisuje książki na kiermaszu.

Czy nowa metoda wykrywania wybuchów jądrowych?

Dr Hiroszi Maeda z uniwersytetu w Kioto oświadczył we wtorek, iż wynalazł nowy sposób wykrywania prób z bronią jądrową.

Nowa metoda polega na rejestrowaniu i zestawianiu zmian w natężeniu pola magnetycznego w atmosferze ziemskiej.

Maeda powiedział, że przeprowadzone przez niego badania zapięły z kilkudziesięciu stacji powziółły mu wykryć amerykańskie próby jądrowe przeprowadzone pierwszego dwunastego sierpnia ub. roku na Pacyfiku, w pobliżu wyspy Johnstona na pewnej wysokości nad ziemią.

Uczony dodał, iż 1 sierpnia obserwatorium w Honolulu zarejestrowało zakłócenia przypominające burze magnetyczne. Wartość drgnień wahała się w granicach od 4 do 8 gamma (jednostka natężenia pola magnetycznego). 12 sierpnia zaburzenia były 4-krotnie silniejsze. Honolulu leży o 1000 kilometrów od wyspy Johnstona.

Inny uczony japoński, Josziaki Nakada oświadczył, że jeśliby w akcji mierzenia zmian pola magnetycznego brały udział stacje w różnych częściach świata, nowa metoda pozwoliłaby określać także miejsce wybuchu nuklearnego.



- Rozmowy z pisarzami — str. 3
- Życie prywatne śledzi — str. 5
- Kiedy umarły może wrócić do życia? — str. 6
- Konkurs — Czy czytasz książki od „deski do deski” — str. 8

ANDRZEJ STAWAR O LITERATURZE KRYTYCE I AKTUALNYCH SPORACH

Ciąg dalszy ze str. 3

— Jaki jest według Was aktualny stan krytyki literackiej?
— Krytyka nieszczerze wypełnia obowiązki wobec autorów i czytelników, zbyt regularnie wali ich po głowie, która lada dzień może się zaważyć. Albo zbroje przechowuje się po strychach i różnych szopach. Zakład ma przecież promieniować na okolicę...

— Czyli widać, że krytyka jest w literaturze obecna. Jak przez 12 lat widać. W naszym piśmie Balzakiem i Tokolem, teraz wali się ich z kolei Kafką Sartrem. Nie sprzyja to rzecz jasna, prozy literackiej, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież.

— Kiedy ukaże się Wasza książka o Galijskim?
— Praca o Galijskim powinna ukazać się w najbliższych miesiącach.

— Czy śledzicie rozwój współczesnej poezji polskiej, również i tej zamieszczonej na łamach pisma literackiego?
— Z poezji — czytałem z zainteresowaniem wiersze Harasymowicza, Białoszewskiego i Grochowiaka. W młodej prozie, niestety, najbardziej interesującą pisane są utwory obliczone na zaszkokowanie czytelnika.

— Jeszcze jedno pytanie — jakie są Wasze plany na przyszłość?
— Przygotowuję teraz pracę o Sienkiewicz. Chciałbym przy tej okazji poruszyć kilka spraw związanych ze specyfiką rozwoju prozy polskiej.

Rozmawiał: W. RUSTECKI



NA ZDJĘCIU: nowa obora na 120 krów.

KTO BĘDZIE BUDOWAŁ?

Obecnie jednak naukowcy z Sienjki pracują w ciężkich warunkach. Jak można mówić na przykład o racjonalnej hodowli, jeśli było znajduje się w obrotach, która lada dzień może się zaważyć. Albo zbroje przechowuje się po strychach i różnych szopach. Zakład ma przecież promieniować na okolicę...

Obecnie w takiej sytuacji usadźmy się na inwestycje w Sienjku, na które przeznaczono 33 mln zł. W Sienjku mają być wybudowane takie obiekty jak: obora na 120 krów, paszarnia, mlecznia, jalołniczek, mleczarnia, ferma trzody, śpiącznica na 400 ton zboża, warsztat, hala maszyn, ferma gęsi, przechowalnia owoców.

Alarmujące sygnały — Ratujcie, bo my nie możemy sobie dać już rady!

Mniej więcej takiej treści były petycje, memorjały, skargi od kilku miesięcy wysyłał dyrektor Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sienjku do władz powiatowych, wojewódzkich i centralnych.

Kto jest „oskarżonym” w tych memorjałach i skargach? Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. O co? O to, że rozpoczęło roboty budowlane w Sienjku, a teraz chce je przerwać i wynieść się z Sienjki.

— Nie opłaca się namzemu przedsiębiorstwu — twierdzi dyrektor „Przemysłowki” — prowadzić budowę, która przynosi nam straty.

Oprócz tego przewiduje się rozpisanie konkursu na modernizację siewnika, zorganizowanie wycieczki na Międzynarodowe Targi Poznańskie itd.

Jak z tego wynika, plan działania Kola SIMP-u w czarnoleśkiej. Wytwórni jest dość szeroki. Jego realizacja, a szczególnie w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi, przyniesie niewątpliwie pracownikom, i fabryce duże korzyści. (Rem)

NA ZDJĘCIU: przygotowanie zbrojenia pod betonowanie basenów na kąpieliska.

Sądymy, że dyrekcje obu przedsiębiorstw dokładnie przeanalizują tę sprawę, zanim podejmą ostateczną decyzję.

Sienjki czeka na wykonawców... (S)

PRZEMYSŁ GUMOWY NA KOLOROWO

„Aktualne nowości chemii” — pod tym hasłem urządzono w siedzibie tego resortu estetyczny i stale rozszerzany specjalny kafelek. Pomysł bardzo pożyteczny, zasługujący na nasładowanie przez wszystkie ministerstwa przemysłowe. W swoim podręcznym magazynie nowości — chemia wystawia wzory towarów, które właśnie ukazują się na rynku.

Obecnie w tym ministerstwie „oknie wystawowym” wiele miejsca poświęcono gumie.

Jak się dowiadujemy fabryki Zjednoczenia Przemysłu Gumowego uruchamiają obecnie produkcję różnorodnych nowości, wyprowadzając jednocześnie walkę monotonii wykonania, 400 tys. par tenisówek, które pojawiają się na rynku w br. wykonane zostaną w wielu kolorach. Za nazwami „Bombini”, „Janki”, „Maki”, „Miś”, „Alfa”, „Bobo” i „Astra” łączą się nowe wzory, kroje, wielobarwne ozdoby, paski i obwódki.

Duża popularnością w okresie letnim cieszy się będzie zapewne nowego rodzaju gumowe obuwie damskie, tzw. „Pomorzanki”, których 270 tys. par ukaże się w sprzedaży. Miłośnicy turystyki wodnej otrzymają pierwszą partię 1.500 gumowych kajaków składanych, typu „salam”. Nasza motoryzacja ucieszy 10 nowych rodzajów i wymiarów opon samochodowych, motocyklowych i traktorowych.

Na jesień i zimę przyszedłaby się śniegowe dziecięta i damskie zwykłe i kółkowe. Duża popularnością cieszy się też zapewne białe różnokolorowe deszczowce, tzw. wellingtony. Nowe męskie obuwie gumowe letnie nosić będzie zapewne baskietów. Głównie dla odbiorców wlejskich przewidziano 100 tys. par roboczych obuwia gumowego, we wzmacnionym, eksportowym wykonaniu, „Polium” i „Inter-gum” — to nazwy nowych gatunków gumowych środków do obuwia. Nazwę „Gumolit” natomiast nadano płytom podłogowym, produkowanym z gumowych odpadów. (WIT-AR)

Śladami kapitana Nemo ŻYCIE PRYWATNE ŚLEDZI

W pochmurny zimowy ranek opuściła jeden z portów nad Morzem Barentsa łódź podwodna. Kształtem nie różniła się ona niczym od wodnych okrętów podwodnych starszego typu. Gdyby jednak ktoś zainteresował się bliżej „uzbrojeniem” tej łodzi, stwierdziłby, że w komorach torpedowych znajdują się półki z książkami, a na miejscu działka przeciwlotniczego zainstalowano aparat telewizyjny. Na mapach kapitana łodzi nie zaznaczono nieprzyjacielskich baz ani pół minowych, tylko... łowiska śledzi między Islandią a Wyspami Owczyimi.

„Narodziny „Siewierianki”
„Jak wygląda życie prywatne śledzi?” — takie pytanie zadawano sobie często, wcale nie przez niedyskretność, ale przez niedyskretność, w instytucie, określającym skrótem WNIRO. Skróten oznacza Wszczętych Instytut Naukowy - Badawczy Morskiej Gospodarki Rybnej, a to już nam wyjaśnienie nieobydymym sekretami śledzi.

Rybacy marniejszy już od dłuższego czasu prowadzą połowy śledzi w Morzu Norweskim. Wyniki połowów są różne. O sukcesie decyduje czasem przypadek, a częściej doświadczenie i „nos” kierownika flotylli. Oczywiście, nowoczesne przyrządy w rodzaju radaru czy urządzeń elektro - akustycznych oddają jej pewne usługi, ale mają one zastosowanie tylko do żar. Burzliwy charakter Morza Norweskiego ogranicza często możliwości ich stosowania.

Poza tym dotychczasowe środki nie dawały odpowiedzi na wiele istotnych pytań. Czy śledzie, wymagające

W pogoni za ławicami
W pierwszy rejs „Siewierianka” ruszyła ostatniej zimy. Trasa jej była następująca: z morza Barentsa na północ do 72 równoleżnika następnie na zachód w kierunku wyspy Jan Mayen, wreszcie na południe, do głównych łowisk śledzi na wschód od Islandii.

Podczas wyprawy parokrotnie dokonywano prób odszukania ławic śledzi na podstawie wydawanego przez nich głosu. Zakończyły się one całkowitym powodzeniem. Wydały się, że nowa metoda poszukiwawcza ma przed sobą dużą przyszłość. Trzeba będzie jednak poszukać na wyniki kolejnych wypraw, aby móc z pełnym przekonaniem mówić o skuteczności „metody dźwiękowej”.

Jak kapitan Nemo
Pierwsza podróży „Siewierianki” trwała 25 dni. W tym czasie łódź przebyła ponad 7 tysięcy mil morskich. Bilans tej wyprawy przeszedł oczekiwania jej uczestników. O

Wieloletni doświadczenia w stosunkach między przedstawicielami władzy a chłopami. Aby lepiej wyjaśnić o co chodził przykład z własnego podwórka i chyba dzięki temu trafił w sedno sprawy.

„Przedium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Suwałkach przed o zamieszczeniu w prasie o wniła na artykuł „Jak to jest na wsi” — Ob. Wierzbńskiego Józefa, który ukazał się w nr 44 z dnia 21 — 22. II. 1959 r.”

Podpisał zastępca kierownika wydziału.

Dalej czytamy, że „Kierownik Ref. Urzędzeń Rolnych w Suwałkach pragnie sprostać bezpodmiotowości zarzutów i niezajomość spraw przez Obywatela radnego, (wskazuje chodząco o to, by go z nimi zapoznać — przyp. Ekert), który obowiązuje pracowników państwowych przy przekazywaniu gruntów PZP dla Zespołu Uprawowego Kółka Rolniczego.”

Z chwila, kiedy Obywateli radny zwrócił się do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Suwałkach z prośbą o wydzierżawienie 4,75 ha Zespołu Uprawowego Kółka Rolniczego w Tartaku — w Urzędzeniach Rolnych nie było odpisu umowy zawartej przez dzierżawcę na ten grunt z GRN Stary Folwark. Wymagaloby więc, że grunt ten jest wolny — potem po przesłaniu odpisu Umowy z GRN Stary Folwark było

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

Natychmiast po pogrążeniu się na głębokość 60 metrów łódź bez najmniejszego trudu „weszła między „ślezie”. Obserwacje prowadzone zarówno za pośrednictwem ekranów telewizyjnych, jak i bezpośrednio przez dwa niewielkie iluminatory. Równocześnie specjalna aparatura notowała w odstępach piętnastosekundowych temperaturę i stopy zalewania wody. Pozwoliło to w przyszłości na określenie warunków, w których śledzie czują się najlepiej.

Udało się stwierdzić, że w dzień śledzie śnią wisząc nieruchomo w wodzie w najniższych poziomach, natomiast w noc czują zbierają się w ławice i podrywają do góry. Jest to najbardziej niebezpieczny moment dla połowów.

Podwodne „gadaty”
Uczestnikom ekspedycji udało się stwierdzić jeszcze jedno interesujące zjawisko. Okazuje się, że „mleczcy światła” nie jest trafnym określeniem podwodnych głębin. Jeśli odbiór aparatów elektroakustycznych przekształcać w dźwięk i puścić przez głośniki — okazuje się, że poszczególne gatunki ryb wydadzą określone charakterystyczne głosy. Zakład „Siewierianki” udało się zbierać dość spory zbiór takich nagrań. Głowacz zdradza się za pomocą dźwięków przypominających w wydaniu pomruk taki, jak kot siedzący na pięcu.

Podczas wyprawy parokrotnie dokonywano prób odszukania ławic śledzi na podstawie wydawanego przez nich głosu. Zakończyły się one całkowitym powodzeniem. Wydały się, że nowa metoda poszukiwawcza ma przed sobą dużą przyszłość. Trzeba będzie jednak poszukać na wyniki kolejnych wypraw, aby móc z pełnym przekonaniem mówić o skuteczności „metody dźwiękowej”.

Wieloletni doświadczenia w stosunkach między przedstawicielami władzy a chłopami. Aby lepiej wyjaśnić o co chodził przykład z własnego podwórka i chyba dzięki temu trafił w sedno sprawy.

„Przedium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Suwałkach przed o zamieszczeniu w prasie o wniła na artykuł „Jak to jest na wsi” — Ob. Wierzbńskiego Józefa, który ukazał się w nr 44 z dnia 21 — 22. II. 1959 r.”

Podpisał zastępca kierownika wydziału.

Dalej czytamy, że „Kierownik Ref. Urzędzeń Rolnych w Suwałkach pragnie sprostać bezpodmiotowości zarzutów i niezajomość spraw przez Obywatela radnego, (wskazuje chodząco o to, by go z nimi zapoznać — przyp. Ekert), który obowiązuje pracowników państwowych przy przekazywaniu gruntów PZP dla Zespołu Uprawowego Kółka Rolniczego.”

Z chwila, kiedy Obywateli radny zwrócił się do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Suwałkach z prośbą o wydzierżawienie 4,75 ha Zespołu Uprawowego Kółka Rolniczego w Tartaku — w Urzędzeniach Rolnych nie było odpisu umowy zawartej przez dzierżawcę na ten grunt z GRN Stary Folwark. Wymagaloby więc, że grunt ten jest wolny — potem po przesłaniu odpisu Umowy z GRN Stary Folwark było

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.

Ale czy zrozumieli jego intencje pracownicy? Przedium PRN w Suwałkach? Czy radnego ich rady stał się dla nich owym sygnałem muszącym przyjąć się własnej działalności na niw radzieckiej? Tak się nie stało, bo w kilkanaście dni później do redakcji „Gazety Wierzbńskiej” przysłał odpowiedź na artykuł, ale nie od Przedium, które powinno z wypowiedzi tow. Wierzbńskiego wyłączyć wnioski o to, że prace podjętych mu pracowników, ani też od organizacji „artyjnej”, która powinna była te sprawy omówić na swym zebraniu (chyba nie raz, ale od skrytykowanego przez tow. Wierzbńskiego pracowników Przedium.

A oto i fragmenty odpowiedzi, która w całej rozciągłości potwierdza zarzuty tow. Wierzbńskiego. Tak mogli „Gazecie” odpowiedzieć (czemu ci ludzie nie odpowiedzieli tow. Wierzbńskiego?) tylko pracownicy, którzy nic nie zrozumieli z tego, co się nazywa walką ze

zniechęcił i biurokracją.
Po lewej stronie pismka „Przedium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa”.



Z wystawy malarstwa francuskiego „Od Gauguina do naszych czasów” otwartej w dniu 28 ub. m. w Muzeum Narodowym w Warszawie. NA ZDJĘCIU: Leopold Suruga. Młoda dziewczyna z Hiellem. Fot. — CAP

Jeszcze 8 minut po śmierci KIEDY UMARŁY MOŻE WRÓCIĆ DO ŻYCIA?

Utopienia, zatrucia, wypadki drogowe, wypadki przy pracy czy w sporcie oraz ciężkie przypadki choroby Heine-Medina powodują często porażenie oddechu, co łatwo prowadzi do zejścia śmiertelnego. Jedynym ratunkiem jest możliwość natychmiastowe przywrócenie oddechu. Dlatego wprowadza się obecnie w pogotwio lekarskich zestawy umożliwiające odesłanie wydziału z plac (np. przy utopieniu) oraz — co najważniejsze — wprowadzenie do tchawicy chorego specjalnej rurki połączonej z aparatem do sztucznego oddychania.

Wraz z próbami likwidacji bezdechu czyni się starania przywrócenia działalności serca. Do niedawna jedynym sposobem przywrócenie działalności serca był zastrzyk adrenaliny bezpośrednio do komory serca. Dziś jest rzeczą jasną, że próby reanimacji — przywrócenie do życia, przy pomocy aparatów oddechowych — mają sens jedynie wtedy, gdy w dużych naczyniach krwionośnych jest

jeszcze choćby ślad tętnienia krwi. Skuteczność działania samego tylko zastrzyku adrenaliny budzi również wątpliwości.

Jest rzeczą dziś zrozumiałą, że w przypadkach, gdy razem z ustaniem oddechu ustaje czynność serca — szybko powstają w organizmie nieodwracalne zmiany i próby poprawy krążenia sztucznym oddechem są bezcelowe. Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że w takich przypadkach jedynym skutecznym zabiegiem może być natychmiastowe otwarcie klatki piersiowej i ręczny masaż serca, który najpierw zastępuje krążenie, a następnie uruchamia je. Naturalnie musi być przy tym za-

pewniona dobra wentylacja płuc i zaopatrzenie ich w tlen. Jako uzupełnienie masażu serca, ale nie jego zastąpienie, stosuje się preparaty adrenaliny w małych dawkach.

Dla uzyskania dobrych efektów reanimacji konieczne są więc dwa warunki: natychmiastowa decyzja otwarcia klatki piersiowej oraz szybkie i celowe działania. Jest to zawsze wyścig z czasem. Najlepsze wyniki są bowiem osiągane w ciągu pierwszych 3 minut od ustania krążenia; 8 minut — to już górna granica czasu, w którym możliwy jest całkowity powrót do życia, bez zmian w centralnym układzie nerwowym. Dlatego te skuteczne reanimacje osiągane są na ogół jedynie w wypadkach, gdy zatrzymanie serca wystąpiło np. w czasie zabiegu operacyjnego lub w obrębie stał operacyjnie przygotowanej do natychmiastowego działania.

Przebieg ową „odpowiedź” na krytykę sekretarza w podstawowej organizacji partyjnej przy Prezydium PRN, tow. Skrozdziemu i dodaje, że radny Wierzbński nie dostrzegł się o dostąpienia o instruksji państwa w tych. Chciał po prostu załatwić sprawę, chciał z miejsca usłyszeć jaki jest tryb jej załatwienia. Nie od razu usłyszał. Wpiew musiał się nachodzić, nasłuchać to „z góry”. A przecież oto

— Właśnie — odpowiadam — z listu wynika, że pracownik PRN ob. Sojkowski nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie tkwi jego błąd w stosunku do Wierzbńskiego, ja ci powinienem czyż tego stanowić do radnego PRN, a także i do zwykłego obywatela.

— Czy taka sprawa... czy takie sprawy — poprawiam — nie kwalifikują się, by stać się tematem zebrania otwartych podstawowej organizacji partyjnej? Czy właśnie te sprawy nie powinny stać się teraz, po III Zjeździe PZPR, głównym ogniwem działalności podstawowej organizacji w Prezydium PRN?

— Właśnie — odpowiadam — z listu wynika, że pracownik PRN ob. Sojkowski nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie tkwi jego błąd w stosunku do Wierzbńskiego, ja ci powinienem czyż tego stanowić do radnego PRN, a także i do zwykłego obywatela.

— Czy taka sprawa... czy takie sprawy — poprawiam — nie kwalifikują się, by stać się tematem zebrania otwartych podstawowej organizacji partyjnej? Czy właśnie te sprawy nie powinny stać się teraz, po III Zjeździe PZPR, głównym ogniwem działalności podstawowej organizacji w Prezydium PRN?

— Właśnie — odpowiadam — z listu wynika, że pracownik PRN ob. Sojkowski nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie tkwi jego błąd w stosunku do Wierzbńskiego, ja ci powinienem czyż tego stanowić do radnego PRN, a także i do zwykłego obywatela.

— Czy taka sprawa... czy takie sprawy — poprawiam — nie kwalifikują się, by stać się tematem zebrania otwartych podstawowej organizacji partyjnej? Czy właśnie te sprawy nie powinny stać się teraz, po III Zjeździe PZPR, głównym ogniwem działalności podstawowej organizacji w Prezydium PRN?

— Właśnie — odpowiadam — z listu wynika, że pracownik PRN ob. Sojkowski nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie tkwi jego błąd w stosunku do Wierzbńskiego, ja ci powinienem czyż tego stanowić do radnego PRN, a także i do zwykłego obywatela.

— Czy taka sprawa... czy takie sprawy — poprawiam — nie kwalifikują się, by stać się tematem zebrania otwartych podstawowej organizacji partyjnej? Czy właśnie te sprawy nie powinny stać się teraz, po III Zjeździe PZPR, głównym ogniwem działalności podstawowej organizacji w Prezydium PRN?

— Właśnie — odpowiadam — z listu wynika, że pracownik PRN ob. Sojkowski nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie tkwi jego błąd w stosunku do Wierzbńskiego, ja ci powinienem czyż tego stanowić do radnego PRN, a także i do zwykłego obywatela.

XII

WYŚCIG POKOJU

HUMOR WYŚCIGOWY HUMOR



„Nadzieńda lider! No, dziadku, poklaski!”
„Neue Berliner Illustrierte”

JAK PRZEMYCAŁEM „BLONDYNKI”

Działający fragment pamietników przemycnika papierosów, które drukujemy za włoskim piórem „Vie Nuove” traktuje o konkurencji między małymi i wielkimi szlakiemi kontrabandy.

Wielokrotnie zastanawiam się nad tym, czy kontrabanda jest przestępstwem. W pojęciu prawa jest ona okradaniem państwa. Ale ktoś nie okrada państwa. Moim zdaniem, przemycnicy ułatwiają życie ludziom. Dzięki nim w Włoszech paczka papierosów kosztuje taniej o 100 lub 150 lirów. Nie jestem dlatego tak pewny, czy przemyt jest kradzieżą. Ale wróćmy do moich szefów. Otóż Jean pracuje dalej. Jego okręt wozu z Tangeru papierosy. Ja ze swoją szybką motorówką co kilka dni płynę w pobliże lądu. Tym razem naszymi klientami odbierającymi „blondynki” są bracia P. Jean sprzedawał im papierosy, które bezpośrednio kupował wprost z USA, lub ze Szwajcarii. Brał oczywiście także cenz, jak za papierosy z Tangeru. Zyski na tym miał ogromne. Ponadto umowa z braćmi P. stwarzała dobre kontakty z przemycnikami z Ligurii.

Po 3 etapach ZSRR, NRD, Belgia i Włochy drużynowymi faworytami

Pierwszy wniosek, jaki nasuwa się po przebiegu trzech etapów, to wysoka forma zespołów ZSRR, NRD, Belgii i Włoch. Sprawdzają się przede wszystkim doniesienia o niezwykle starannym przygotowaniu kolarzy NRD. Wymownym tego dowodem jest pierwsza lokata po trzech etapach Ecksteina oraz 2 miejsce drużynom. O sile Niemców świadczy również to, że w klasyfikacji in-

dywidualnej w pierwszej dziesiątce znajduje się aż 5 reprezentantów tego kraju. Podobnie wyrównany zespół ma ZSRR. W pierwszej dwudziestce mają 3 swoich przedstawicieli. W chwili obecnej można być już niemal pewnym, że walka o końcowe zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej rozegra się między wspomnianymi drużynami. Bardzo byśmy pragnęli, aby do tego grona dołączyła drużyna w biało-czerwonych koszulkach. Na 1 etapie nasi reprezentanci wypadli fatalnie, tracąc blisko 12 minut w klasyfikacji drużynowej. Znacznie lepiej pojechali kolarze w następnych etapach. Wprawdzie do ZSRR stracili dalsze 3 minuty, ale już wyprzedzając nas jeszcze w niedzielę Belgia i Rumunia o 10,38 minut, obecnie znajdują się przed nami z różnicą 8,46 minut. Natomiast Anglia ma nad nami przewagę 7,48, a CSR tylko 5,03.

Najważniejsze jest to, że nasi kolarze nie zainicjowali się porażkami niepowodzeniami i nie zrezygnowali z walki. Różnica 10-15 minut, jaka nas dzieli od szóstego zespołu jest duża, ale teoretycznie w wyścigu wieloetapowym możliwa do odrobienia. W tak wyrównanej i silnej stawce nie przyjdzie jednak to łatwo. Najbardziej szansa Polaków jest taka. W pozostałym okresie lada oni defensywnie, a dopiero w końcowej fazie wysiaku rozpoczynają morderczy pościg. Potwierdza się więc opinia o braku w taksonomicznym wydaniu Polaków, wypowiedziana przez wiceprezesa PKZK, P. Wisniewskiego w przemówieniu przed „Gazetą” w Warszawie. Teoretyczna trasa wyścigu powinna bardziej sprzyjać naszym

zurowego Wybrzeża. Od Marsylii do Ajaccio polać się krew. Jak zniszczone P. może sobie łatwo wyobrazić. Pirackie statki odebrały mu ładunek, a sam P. uszedł ledwo z życiem. Szczęściem dla niego piraci byli przekonani, że nie poznają nikogo z nich. Tylko dlatego puścili go wolno. Ale pomylili się. P. pozwał jednego z napastników. Ładunek, który wioził, stanowił własność dużej spółki. P. odpowiadał przed współpilotami za jego całość. Toteż po pirackiej awanturze zastanawiał się jak wy tłumaczyć się przed współ-

niem. Czy uwierzą w jego nielubiane przyznanie? Może proszą o to. P. miał po prostu z piratami spółkę. P. chce ratować się i zalać w rzecz do końca złożył oskarżenie do policji. Nareszcie policja miała oskarżyciela i mogła wsząć do niego. Tam, gdzie dotąd nie miała podstaw prawnych załagać. Nareszcie miała namacalny dowód pirackiego rozbójstwa, dowód przemiany papierosów na wielką konkurencję dla Francuzów. P. zamierzał bowiem zasypać „blondynkami” włoskie wybrzeże od Genui do Palermo, przez Lascia, Livorno, Civitavecchia, Neapol. Treba go było więc jak najszybciej zniszczyć. Przeciw P. obrócił się cały przemycniczy świat La-



można robić dużą forszę, tworząc wielkie towaryzystwo przemycnicze. P. postanowił stworzyć mafie, która będzie stale dostarczać papierosy do Neapolu i na Sycylię. Mafie dostatecznie silną i mogącą znieść konkurencyjną walkę. P. zrezygnował z tego projektu. Wypóczył wielki transportowiec „Combinatie” i zalał dowozić nie ponad 2 tysiące skrzyń. Była to zbyt wielka konkurencja dla Francuzów. P. zamierzał bowiem zasypać „blondynkami” włoskie wybrzeże od Genui do Palermo, przez Lascia, Livorno, Civitavecchia, Neapol. Treba go było więc jak najszybciej zniszczyć. Przeciw P. obrócił się cały przemycniczy świat La-

Radni MRN pracowali przy budowie Parku Centralnego



Kto przechoził wczoraj w godzinach popołudniowych teren budowy Parku Centralnego, miał okazję podziwiać grupkę poważnych obywateli naszego miasta zwaną wulgarnie przy urzędniczym skary. To radni z Miejskiej Rady Narodowej czynnie wzięli się do akcji biurokracji społecznej.

Radni pracowali od godz. 16 do 19 i tylko w ciągu trzech godzin znaczenie powiększyli zbocze opadające w kierunku ulicy Curie-Skłodowskiej. W dużej mierze jest to róża, za którą młodo, bo licząca zaledwie 5 centów, reszpa ze Szkoły Rodziców, który z zapalem pomagał w pracy naszym radnym. Podobnie jak w poprzednim dniu, również wczoraj Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przysłało dwa samochody, które kilkakrotnie wywoziły z placu budowy gruz i żebne kamienie.

Spodziewamy się, że za przykładem radeńców pójdą już dalsi radni i ludzie stawią się do budowy swego parku. (Jap)

Wojewódzka Stacja Pociągowa Ratunkowa, tel. biura wewnątrz 09 informacji 22-22. Pogotowie MO, tel. 87. Pogotowie WSW, tel. 32-24. Pogotowie Techniczne Wodociąg, tel. 33-34. Straż Pożarna, tel. 68. Apteka Specjalna nr 6, ul. Marmoty 18, tel. 62-31 nr 3, ul. Lipowa 43, tel. 62-12. Potrzebna pomoc domowa do 2-letniego dziecka od zaraz. Zgłaszać się: Biulystok, ul. Jurowiecka 40 m. 5, od godz. 9 do 20. Potrzebna pomoc domowa na stałe od zaraz. Nowy Świat 14 m. 3. Zgłaszać się od godz. 15. Zgłaszać się od godz. 15. Potrzebna pomoc domowa na stałe od zaraz. Nowy Świat 14 m. 3. Zgłaszać się od godz. 15. Zgłaszać się od godz. 15. Potrzebna pomoc domowa na stałe od zaraz. Nowy Świat 14 m. 3. Zgłaszać się od godz. 15. Zgłaszać się od godz. 15.



W czasie Wyścigu Pokoju każdy kolarz spożywa codziennie około 9.000 kalorii (ciężko pracujący robotnik potrzebuje dziennie tylko 5.000). Składają się z kilkunastu dań, całodzienne menu kolarza jest troszkę dobrane, przy czym uwzględniane są specyficzne dezhydraty każdego z państw uczestniczących w wyścigu (co kraj, to obyczaj). NA ZDJĘCIU: — berliński szef kuchni — Meyer „obrazował” zalecony, dzienny jadospis kolarzy niemieckich na ostatni etap Łódź—Warszawa. Między różnego ro-

W czasie Wyścigu Pokoju każdy kolarz spożywa codziennie około 9.000 kalorii (ciężko pracujący robotnik potrzebuje dziennie tylko 5.000). Składają się z kilkunastu dań, całodzienne menu kolarza jest troszkę dobrane, przy czym uwzględniane są specyficzne dezhydraty każdego z państw uczestniczących w wyścigu (co kraj, to obyczaj). NA ZDJĘCIU: — berliński szef kuchni — Meyer „obrazował” zalecony, dzienny jadospis kolarzy niemieckich na ostatni etap Łódź—Warszawa. Między różnego ro-

Radni MRN pracowali przy budowie Parku Centralnego

Kto przechoził wczoraj w godzinach popołudniowych teren budowy Parku Centralnego, miał okazję podziwiać grupkę poważnych obywateli naszego miasta zwaną wulgarnie przy urzędniczym skary. To radni z Miejskiej Rady Narodowej czynnie wzięli się do akcji biurokracji społecznej.

Radni pracowali od godz. 16 do 19 i tylko w ciągu trzech godzin znaczenie powiększyli zbocze opadające w kierunku ulicy Curie-Skłodowskiej. W dużej mierze jest to róża, za którą młodo, bo licząca zaledwie 5 centów, reszpa ze Szkoły Rodziców, który z zapalem pomagał w pracy naszym radnym. Podobnie jak w poprzednim dniu, również wczoraj Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przysłało dwa samochody, które kilkakrotnie wywoziły z placu budowy gruz i żebne kamienie.

Spodziewamy się, że za przykładem radeńców pójdą już dalsi radni i ludzie stawią się do budowy swego parku. (Jap)

Wojewódzka Stacja Pociągowa Ratunkowa, tel. biura wewnątrz 09 informacji 22-22. Pogotowie MO, tel. 87. Pogotowie WSW, tel. 32-24. Pogotowie Techniczne Wodociąg, tel. 33-34. Straż Pożarna, tel. 68. Apteka Specjalna nr 6, ul. Marmoty 18, tel. 62-31 nr 3, ul. Lipowa 43, tel. 62-12. Potrzebna pomoc domowa do 2-letniego dziecka od zaraz. Zgłaszać się: Biulystok, ul. Jurowiecka 40 m. 5, od godz. 9 do 20. Potrzebna pomoc domowa na stałe od zaraz. Nowy Świat 14 m. 3. Zgłaszać się od godz. 15. Zgłaszać się od godz. 15. Potrzebna pomoc domowa na stałe od zaraz. Nowy Świat 14 m. 3. Zgłaszać się od godz. 15. Zgłaszać się od godz. 15.

W czasie Wyścigu Pokoju każdy kolarz spożywa codziennie około 9.000 kalorii (ciężko pracujący robotnik potrzebuje dziennie tylko 5.000). Składają się z kilkunastu dań, całodzienne menu kolarza jest troszkę dobrane, przy czym uwzględniane są specyficzne dezhydraty każdego z państw uczestniczących w wyścigu (co kraj, to obyczaj). NA ZDJĘCIU: — berliński szef kuchni — Meyer „obrazował” zalecony, dzienny jadospis kolarzy niemieckich na ostatni etap Łódź—Warszawa. Między różnego ro-



W czasie Wyścigu Pokoju każdy kolarz spożywa codziennie około 9.000 kalorii (ciężko pracujący robotnik potrzebuje dziennie tylko 5.000). Składają się z kilkunastu dań, całodzienne menu kolarza jest troszkę dobrane, przy czym uwzględniane są specyficzne dezhydraty każdego z państw uczestniczących w wyścigu (co kraj, to obyczaj). NA ZDJĘCIU: — berliński szef kuchni — Meyer „obrazował” zalecony, dzienny jadospis kolarzy niemieckich na ostatni etap Łódź—Warszawa. Między różnego ro-

W czasie Wyścigu Pokoju każdy kolarz spożywa codziennie około 9.000 kalorii (ciężko pracujący robotnik potrzebuje dziennie tylko 5.000). Składają się z kilkunastu dań, całodzienne menu kolarza jest troszkę dobrane, przy czym uwzględniane są specyficzne dezhydraty każdego z państw uczestniczących w wyścigu (co kraj, to obyczaj). NA ZDJĘCIU: — berliński szef kuchni — Meyer „obrazował” zalecony, dzienny jadospis kolarzy niemieckich na ostatni etap Łódź—Warszawa. Między różnego ro-

PRZETARG

na wykonanie robót instalacyjnych siły i światła w magazynie zbożowym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słupki kosztorysu można oglądać w biurze GS. Komisji- otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. V. 1959 r. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 671-1

Sprzedam 1/4 domu drewnianego (dwa mieszkania). Kupującemu jedno mieszkanie wolne. Jedwabia Kierce, Biulystok, ul. Tykocińska 4 m. 7. g 1274-1

Sprzedam dom drewniany, nowy 8 m x 10 m. Wios Chęci, stacja kolejowa Racaki, pow. Suwałki, Mieczysław Zukowski. g 1331-1

2 ha ziemi położonej przy Rumli, nadającej się na działki i hodowlę kur, własność przedwojenna, sprzeda Małgorzata Kolo-wa, Dębogórze 46, pow. Puck. g 672-1

Sprzedam plac 700 m². Biulystok, Pułaskiego 28 (Nowe-Miasto). g 1292-1

Sprzedam plac 1,137 m², cena dostępna. Władomostki, Wasilków, Biełkomska 16. g 1293-1

Sprzedam samochód dziecienny, pedałow. Władomostki, Biulystok, ul. Szosa Południowa 10, lub telefon 45-93. g 1294-1

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² przy osiedle Hetmańskich. Władomostki, Biulystok, ul. Gromadzka 6, pow. 15. g 1295-1

Sprzedam „Moskwiacz” typ 402, silnik dobry. Biulystok, Anielska 21/8. g 1293-1

Sprzedam 6,5 ha ziemi w Zakleszynie, Władomostki, wiatł. Zaścianki 25, Maria Zwolenska. g 1270-1

Zabudowa dowody rejestracyjne na dwie przyczepy czerukolowe nr. nr 02474 i 02181 wystawione na Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Wysokiem-Mazowieckim. k 673-0

Zabudowa kwit nr 1759 z dnia 10. II. 1959 r. na kupno cementu, wydany na nazwisko Ciesław Miodziarowski, Augustów, Wypusty 33. g 1296-1

Zabudowa ofert matrymonialnych wysłanych po nadesłaniu 6 złotych lub znaczków. Biuro Matrymonialne Toruń, skrytka 103. p 1332-1

Fotografie nagrobkowe o wymi- skim polu wykonania Chłopska, Wyszawa, Wspólna 24. Informacje listowne. k 610-0

Korespondencyjne kursy księgowo- wości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 103. k 622-0

Biuro Matrymonialne „Nowa Fortuna” Warszawa, Elektoralna 11 posiada oferty krajowe i zagraniczne, zabawa wszelkie formalności ślubne. Zainteresowanym przesyłamy za załączeniem Biuletynu Ofert. k 398-0

Biuletyn ofert matrymonialnych wysłanych po nadesłaniu 6 złotych lub znaczków. Biuro Matrymonialne Toruń, skrytka 103. p 1332-1

Fotografie nagrobkowe o wymi- skim polu wykonania Chłopska, Wyszawa, Wspólna 24. Informacje listowne i o- sobiste: Biulystok, ul. Mazowiecka 17 m. 1. Wiktor Sarosiek. g 1290-1

na wykonanie robót wodno-kanalizacyjnych w Szkole Podstawowej w Dąbrowie. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w Szkole Podstawowej w Dąbrowie. Oferty w zaklepanych kopertach należy składać do dnia 20 maja 1959 r. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie wybór oferenta. k 673-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ w DĄBROWIE ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

FOTO-OPTYKA, Sklep nr 7 w BIALYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 7 ogłasza

Przetarg odbędzie się w następujących terminach: I — w dniu 20 maja 1959 r. o godz. 10.00 II — w dniu 5 czerwca 1959 r. o godz. 10.00 III — w dniu 19 czerwca 1959 r. o godz. 10.00

W siedzibie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PTH w NAB F-OM w Białymstoku Nr 102-6-55, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Wymienione samochody można oglądać w godzinach od 7.00 do 15.00 na terenie PTH w Białymstoku przy ul. Kolejowej 12.

Jednocześnie posiadamy do uzupełnienia ogumienie używane, nadające się do trakcji konnej, o wymiarach 825x20 oraz części zapasowe używane i nowe do samochodów GMC, Chevrolet USA, Citroen. Om k 679-1

GRAMY W SZACHY

Obrona sycylijska

Grana w indywidualnych mistrzostwach województwa w 1954 r.

Białe: Nurkowski.
Czarne: Radziszewski.

1. e4 e5, 2. Sf3 a6, Stara, prawie zapomniane posunięcie, zostało rozpowszechnione w latach 1948-49 przez arcymistrza belgijskiego O'Kelly i dziś jest od czasu do czasu grywane.

3. d4, e4d4, 4. Sd4, Sf6, 5. Sc3, d6. Czarne sprządzają grę na bardziej utartej torze w powyższym omawianym wariantcie czarne strata 5 e3 z następnym Gb4.

6. Gg5, e6, 7. Ge2, Ge7, 8. Hd2, h6, 9. Ge3, e5. Z przedstawieniem posunięć otrzymaliśmy wariant Najdorta z dodatkowym posunięciem czarnych h6 tzw. „furtka”. Wariant ten świecił triumfy w latach 1953 i 1956.

10. Sb3, Ge6, 11. 0-0, Sb-d7, 12. f3. Agresywniejsze było 12. a4 w celu nie dopuszczenia do b5. Wymiana końca na b3 nie jest groźna dla białych, ponieważ przez Wa-e1 opanowują one linie c a następnie punkt d5.

12... h5, 13. Sd5, Bład, po którym czarne nie mają żadnych trudności debiutowych, jedyna ich słabość pion d6 będzie przesłonięty przez pion d5 ponadto czarne będą miały duże perspektywy ataku na skrzydło królewskim i na linii c.

13... Gd5, 14. e4d5, Sb5, 15. Gb7. Drugi z kolei poważny bład, który stanie się przyczyną najsłabszych „poważnych trudności, ze względu na słabość czarnych pion w obozie białych, a jedynym ich obrońcą Ge3 został wymieniony.

15... Hb5, 16. Kh1, We8, 17. e3, 0-0, 18. Hd3, Hb7, 19. Wa-d1, Wf-e4, 20. Sg5. Strata tempa, skoczek musi powrócić z powrotem na b3 bo po 21. Sc6 nastąpi 21... Gf8 i 22... Sd5.

20. He7, 21. Sb7, Hd7. Dobre posunięcie, którego nie docenili białe w innym wypadku zaparłyby 22. e3 z następnym Ke2.

22. Sd2, Sb5, 23. g3. Zapobiega opanowaniu punktu f4 przez skoczka. Teraz czarne kończą partie piękna ofiarą skoczka.

23... Sg4! 24. He7, Hh3+, 25. Kf1, Hg7+, 26. Kh1, Hh3, 27. Kf1, Gd8!

Z następnym 28... Gb6+, widzimy więc jakby się przydał czarnopolowy gołec, którego tak bezrefleksyjnie wymienili białe.

28. f4, Gb6+, 29. Wf2, Gf2+, Hh2+, 30. Ke1, Hf4+, 31. Se7? Przypięta porażka białych, ale co grać?

32... f5, 33. Sf2. Jasne po 33. Sd6 nastąpi e4 ze stratą figury.

33... e4, 34. Hd4, Hg3, 35. Kf1, e3, 36. Sg3, Wf4 białe poddały się przed 37... Wf4 nie ma ratunku.
Z. C.

NA GRANIE TYCH SAMYCH RÓL W..... ŻYCIU



zastąpił fotoreporter aktorów: Caterine Valente i Rene Louis Laforge. Oczekując na występ w świetle jupiterów, każdy z nich karmi butelką swego potomka. Caterine Valente występuje w music hallu na bulwarach. Rene Louis Laforge śpiewa na jednej ze scen Montparnasse. Synek Cateriny ma 8 miesięcy, synek Laforge'a liczy sobie zaledwie półtora miesiąca.



Fot. — CAF

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku wspólnie z „Gazetą Białostocką” zapraszają swoich Czytelników do konkursu

CZY CZYTASZ KSIĄŻKI „od deski do deski”

Nie zawsze po przeczytaniu utworu literackiego potrafimy powiedzieć, jak się on zaczyna lub kończy. Rozwiązanie powyższego konkursu pozwoli nam zorientować się czy uważnie czytamy.

Umieszczamy w konkursie początkowe lub końcowe urywki różnych utworów polskich pisarzy. Dla ułatwienia podajemy autorów, z których twórczości wybrano cytaty. Nazwisk autorów jest mniej niż cytatów, ponieważ z utworów niektórych wymienionych pisarzy zaczerpnięto po dwa urywki. Dodatkowo należy więc odgadnąć nazwiska tych autorów i wpisać je na końcu listy.

Zadanie konkursowe polega na wstawieniu obok autora tytułu dzieła i numeru cytatu. W pozycji 19 i 20 należy również podać nazwisko autora. Np. do cytatu „Ej! ty na szybkim koniu, gdzie pędzisz oz.cze?” Obok nazwiska A. Małczewski należy wpisać tytuł „Maria” i nr cytatu 21. (Przykład ten oczywiście jest niebłądzący konkursem).

Odpowiedź wpisaną na kupon konkursowy należy nadesłać na adres redakcji do 15 maja br.

Między uczestników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosowane zostaną następujące nagrody:

1. aparat radiowy „Szarotka”
2. teczka skórzana
3. zegarek ręczny
4. wieczne pióro
5. parasolka
6. komplet dzieł Boy'a
7. bony książkowe po 100 zł (5 bonów)
8. książki.

Nagrody fundują, oprócz organizatorów: Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, ZMW, Wojewódzki Dom Kultury, Wydział Kultury WRN, Dom Książki.

A OTO ZADANIA KONKURSOWE:

1. „A ponieważ dostałeś, coś tak długo cenil, Winszuję, Panie Pietrze, żeś się już ożenił”.
2. Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie; Ulica Miła wcale nie jest miła.
3. Ulica Miła nie chodź, moja miła. Ulica Miła nie chodź, moja miła.
4. Nie wiedział tylko, kto płacze... Czy Joasia? — Czy grobowe lochy Lopalni płaczą? Czy sosna rozdarła?
5. Cóż tam, panie, w polityce?
6. Na tym kończy się ten szereg książek pisanych w ciągu kilku lat i w niemłym trudzie — dla pokrzepienia serc.
7. Człowieku! — zawołał z żalem. — Człowieku, po coś uciekał?
8. Zaczarowana dorożka Zaczarowany dorożkarz Zaczarowany koń.
9. Z tym największy jest ambaras, Żeby dwoje chciało naraz.
10. Ogary poszły w las.
11. „Pójdź, dziecię! Ja cię uczyć każę!”
12. Trzy razy księżyc odmienił się złoty, Jak na tym piasku rozbiłem namioty.
13. O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny.
14. Pisz na Grenadę, na główną.
15. Nad Jankiem szumiały brzozy...
16. — My się bawimy w palenie Żydów.
17. Na bładym czystym niebie tuż nad chałupą Jasnotów świeciła gwiazda zaranna.
18. Powzechnym jest mniemanie, że górale, to ogromnie wesoly naród.
19. Dziad podniósł się, spędził psy, poprawił torebek i wsparł się na kulach rzekł: — Ostańcie z Bogiem, ludzie kochane.
20. Koniec i bomba A kto czytał, ten trąba!



KACIK BRYDŻOWY

ODPOWIEDZI PO OTWARCIU 2 W KOLOR

Wielu białostockich brydżistów stosuje zasadę nakazującą odpowiadającemu po otwarciu 2 w kolor licytować w I okrażeniu kolor asa, w II okrażeniu kolor renonsu lub króla. Zasada ta wywodzi się z pewnej amerykańskiej konwencji może być słuszna tylko wówczas, gdy reka otwierającego 2 w kolor zawiera samodzielny longer nie wymuszający uzupełnienia. Układów takich jest jednak stosunkowo niewiele. Bardzo często otwierający posiada jeden lub dwa przestżelone kolory, które bez choćby minimalnego uzupełnienia u odpowiadającego nie przedstawiały większej wartości. Często również najbardziej właściwym kontraktem jest kontrakt wylicytowany w kolorze odpowiadającego. Na przykład:

N S
AKX DWXXX
AKWXXX X
KXX AXXX
A XXX

w tym wypadku optymalnym kontraktem jest 7 pik. Kontrak-

tu tego nie można jednak osiągnąć stosując zasadę pokazywania asów po otwarciu 2 w kolor.

Większość nowoczesnych systemów faworyzuje po otwarciu 2 w kolor naturalną metodą uzgodnienia kolorów.

Odpowiedzi dzielimy na pozytywne i negatywne.

ODPOWIEDZI POZYTYWNE

1. Zaliczowanie nowego koloru (zniesienie). Kryteria: posiadanie koloru minimum powtarzalnego oraz minimum 7-8 pkt.
2. Podniesienie koloru otwarcia. Warunkiem jest posiadanie uzupełnienia jak do koloru powtarzalnego (xxx, Dx) oraz 7-8 pkt. za honory i układ.
3. Zaliczowanie 3 ba. Warun-

Pamięć ludzka i „pamięć” maszyn

Badacz radziecki, prof. L. Blumenfeld, dokonał ostatnio bardzo ciekawego odkrycia. Dzięki zastosowaniu specjalnego, nadzwyczaj czułego paramagnetycznego rezonatora elektronowego stwierdził on, że proteiny — wchodzące w skład komórek żywych — posiadają właściwości fizyczne, analogiczne do tych, jakie mają metale i substancje ferrytowe, używane jako elementy „pamięciowe” różnorodnych maszyn matematycznych. I tak np. proteiny odznaczają się wysoką przewodnością elektryczną i mogą ulegać tzw. polaryzacji magnetycznej.

Czyżby funkcjonowanie naszej pamięci i „pamięci” maszyn było bardziej zbliżone do siebie, niż przypuszczano dotychczas?



Jak Wam się podoba „bucik z rózą” — model znanego szewca norweskigo Rogera Viviera. Fot. — CAF

CPN EUROPEIZUJE SIĘ

Centrala Produktów Naftowych przystąpiła do realizacji szeroko zakrojonego planu unowocześnienia sprzedaży w stacjach benzynowych. Postanowiono m. in., że już od 1 maja br. w 161 stacjach CPN na najważniejszych szlakach komunikacyjnych wprowadzona zostanie drobna obsługa samochodów. Stacje te, zaopatrywane obecnie w odpowiednie urządzenia (podnośniki itp.) będą dokonywać mycia podwozi i nadwozi aut, smarowania i wymiany oleju. Dodajmy, że przednia szyba każdego samochodu, którego właściciel zakupuje benzynę w stacji CPN, będzie myta bezpłatnie.

Równocześnie w 430 stacjach benzynowych CPN zostanie wprowadzona sprzedaż takich akcesoriów samochodowych, jak świece, różnego rodzaju żarówki, cewki, wentyle, latki, dętki lub okulary przeciwsłoneczne, a nawet produkowane od niedawna przez przemysł farmaceutyczny specjalne proszki przeciwsenne dla kierowców, którzy muszą kontynuować jazdę w noc.

Planuje się, że w każdym mieście wojewódzkim zostanie urządzona wzorowa stacja benzynowa CPN, przy których powstaną większe działy naprawy samochodów. Na stacjach tych kierowcy będą mogli wypocząć w świetlicach, napić się kawy. Dla dalszego rozwoju turystyki samochodowej i motocyklowej duże znaczenie mieć będzie również fakt, że ogólna ilość stacji benzynowych wzrosnie w br. z 707 do 847, a stacji nocnych — z 25 do 50. Przewiduje się także uruchomienie na najbardziej uczęszczanych szlakach objazdowych stacji benzynowych, zmontowanych na specjalnie do tego celu przystosowanych samochodach. Pracownicy wszystkich stacji benzynowych otrzymają estetyczne umundurowanie. (AR)

Poetycki KONCERT ŻYCZEN

Koledze Marianowi Harasimowiczowi i jego przyjacielowi Januszowi Żyzy samych piątek na egzaminie Jojrzałości zawsze życzyli wa i pamiętająca o nich koleżanka, która prosi o przeczytanie wiersza A. Puszkina pt. „Do sztambucha” (przekład J. Tuwima)

DO SZTAMBUCHA

Cóż tobie imię moje powie?
Umrze jak smutny poszum fal,
Co rzuśnie w brzeg i zmilknie w dali,
Jak nocą głuchą dźwięk w dąbrowie.

Skreślone w twoim imionniku
Zostawi martwy ślad, podobny
Do hieroglifów płyt nagrobnych
W niezrozumiałym przejęzuku.

Cóż o nim? Pamięć jego zgłuszy
Wir wzruszeń nowych i burzliwych
I już nie wskrzesi w twojej jasz
Uczuć niewinnych, wspomnień tkliwych.

Lecz gdy ci będzie smutno — wspomnij,
Wymów że szeptem, i k niczyje
I powiedz: ktoś pamięta o mnie,
Jest w świecie serce, w którym żyję.

BŁYSKOTLIWE POWIEDZONKA

Rodzinka: stroskane winogrono.

Popielniczka: naczynie, do którego rzucały popiół i niedopalki, jeżeli w pokoju nie ma podłogi.

Włóczęga: człowiek, który nazwany był turystą, gdyby miał pieniądze.

Mowa jubileuszowa: umiejętność rozpoczynania jednodniowej idej w dwugodzinnym słowniku.

Rybołówstwo jako sport: bezładna przestrzeń pełna wody, otoczona kłami w starych ubraniach.

klem jest posiadanie 7-8 lub więcej pkt. za honory.

ODPOWIEDZI NEGATYWNE

1. 2 bez aty licytujemy posiadając mniej niż 7 pkt. oraz posiadając mniej niż 4 karty w kolorze otwarcia.

2. Zaliczowanie końcówki w kolorze otwarcia. Warunkiem jest posiadanie minimum 4 kart w kolorze otwarcia.

PRZYKŁADY:

xx, KWxxx, xx — po otwarciu 2p licytuj 3c.

Axx, xxx, Kxxxx, xx — po otwarciu 2c licytuj 3c.

xx, Dxx, Axxxx, Dxx — po otwarciu 2p licytuj 3 ba.

xxx, Wxxx, Axx, xxx — po otwarciu 2p licytuj 2ba.

xxxx, xx, xxxx, xxx — po otwarciu 2c licytuj 2ba, po otwarciu 2p — 4c.

Należy pamiętać, że damy i walety w kolorach nicytowanych przez partnera mają wartość niższą, niż po innych otwarciach. J. O.

„France-Dimanche”



• Każdy ma swój styl pracy!

KUPON KONKURSOWY

L. p.	Nazwisko autora	Tytuł utworu	nr cytatu
1.	Andrzejewski J.		
2.	Boy-Żeleński		
3.	Broniewski Wł.		
4.	Dąbrowska M.		
5.	Gałczyński K. I.		
6.	Gombrowicz W.		
7.	Konopnicka M.		
8.	Krasicki I.		
9.	Mickiewicz A.		
10.	Nalkowska Z.		
11.	Newerly I.		
12.	Orkan Wł.		
13.	Reymont Wł. St.		
14.	Sienkiewicz H.		
15.	Słowacki J.		
16.	Staff L.		
17.	Wyspiański St.		
18.	Zeromski St.		
19.			
20.			

Nazwisko i imię _____
Adres _____